

PROTOKÓŁ
z Zebrania Wiejskiego sołectwa Husów
z dnia 19 września 2021 roku.

Zebranie Wiejskie odbyło się w filii Centrum Kultury w Husowie, Husów nr 1 (Dom Społeczny). Rozpoczęło się o godzinie 12³⁰ i trwało do godz. 13⁴⁰. Zebranie otworzył Sołtys Sołectwa Husów - Marcin Bembenik. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa. Zgodnie ze statutem sołectwa, aby uchwały zebrania były prawomocne, w zebraniu powinno wziąć udział co najmniej 10% mieszkańców posiadających czynne prawo wyborcze. W Husowie czynne prawo wyborcze posiada 1551 mieszkańców. W związku z powyższym biorąc pod uwagę liczbę osób biorących udział w zebraniu, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie. Lista obecności mieszkańców stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu, a lista zaproszonych gości stanowi załącznik Nr 2. Kolejno poinformował, że dane osobowe osób zabierających głos podczas Zebrania Wiejskiego (Imię i Nazwisko) zostaną umieszczone w protokole, a następnie na stronie BIP.

Porządek zebrania wiejskiego przedstawiał się następująco:

1. Przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego na rok 2022.
2. Przyjęcie uchwały w sprawie określenia w latach 2021 – 2022 zasad gospodarowania drewnem pozyskanym z lasu stanowiącego własność gminy Markowa położonego w miejscowości Husów.
3. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2020 rok.
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie zebrania.

W związku z przyjęciem porządku obrad zebrania wiejskiego sołectwa Husów (wyniki głosowania: 30 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się) sołtys przeszedł do omawiania poszczególnych punktów porządku zebrania.

Ad. 1. Przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego na rok 2021.

Sołtys wsi – poinformował, że w tym tygodniu odbyło się zebranie Rady Sołectkiej, gdzie podczas dyskusji padł wniosek, aby te środki z funduszu sołectkiego w kwocie 50.439,50 zł przeznaczyć na wykonanie chodnika od Przedszkola na górnicy do krzyżówki Husów Górnica Przystanek. Kolejno poprosił o zgłaszanie innych propozycji na przeznaczenie środków z funduszu sołectkiego. Jednakże w związku z brakiem takich propozycji, sołtys wsi Husów zarządził głosowanie nad przyjęciem wniosku, aby środki z funduszu sołectkiego, wyodrębnionego w budżecie gminy na 2022 rok przeznaczyć na **wykonanie chodnika od Przedszkola na górnicy do krzyżówki Husów Górnica Przystanek.**

Wyniki głosowania: 30 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.
Wniosek został przyjęty.

Kolejno Sołtys wsi odczytał projekt uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego na rok 2022 oraz zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały.

Wyniki głosowania: 30 - za, 0 - przeciw, 0 – wstrzymało się.

Uchwała Nr 8/21 zebrania wiejskiego sołectwa Husów z dnia 19 września 2021 roku w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego została przyjęta. Uchwała ta stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Kolejno Sołtys przeszedł do omawiania kolejnego punktu zebrania.

Ad. 2. Przyjęcie uchwały w sprawie określenia w latach 2021 – 2022 zasad gospodarowania drewnem pozyskanym z lasu stanowiącego własność gminy Markowa położonego w miejscowości Husów.

Sołtys wsi – poprosił o przedstawienie powyższego projektu uchwały Pana Wójta Mirosława Mac.

Wójt Gminy – poinformował, że ta uchwała nawiązuje do tego, co już było omawiane na naszych zebraniach wcześniejszych, a dokładnie do gospodarki naszym drewnem. Drewno pozyskane z lasu wiejskiego, jednak podlega pewnym ograniczeniom do sprzedaży, ponieważ generalnie jest to mienie gminy. Jednak zgodnie ze statutem naszego sołectwa decyzje na ten temat jak sprzedawać i na co przeznaczać pieniądze - to decyduje zebranie wiejskie. Z tego też powodu jest taka konieczność, żeby usprawnić tą procedurę sprzedawania, żeby zebranie wiejskie nie decydowało o każdej partii drewna, które jest przeznaczane do sprzedaży, tylko upoważniło Wójta do przeprowadzenia tego procesu. Jest to o tyle ważne, że w naszym przypadku musimy konkurować na rynku z innymi dostawcami drewna, generalnie z lasami państwowymi. Nasze procedury są takie trochę wymagające czasu. Nie raz jest tak, że nie nadążamy za potrzebami rynku i zostajemy z tymi cenami w tyle. Z tego też powodu, ważne jest, aby mieć taką możliwość, w momencie kiedy to drzewo pozyskamy, później robimy od razu ogłoszenie o ofertach i jest wówczas dużo szybciej i kontrakt potencjalny ma dużo szybciej to drzewo. My tym samym, mamy większą szansę na większe pieniądze. Wcześniej było tak, że za każdym razem zebranie wiejskie musiało wyrażać zgodę na sprzedaż. Jednak też była inna sytuacja na rynku. Poinformował, że teraz trwa wycinka ok. 60 kubików drzewa w pierwszej turze. Chcemy jeszcze na jesień kilka etapów tego pozyskania zrobić i będziemy je sukcesywnie sprzedawać w zależności od sytuacji na rynku. Później na kolejnym zebraniu będziemy te pieniądze dzielić jak już będziemy znać kwotę. W związku z powyższym poprosił o podjęcie powyższej uchwały i jej przegłosowanie.

Sołtys wsi – otworzył dyskusję nad tym punktem porządku obrad sesji. Jednakże w związku z brakiem pytań, odczytał projekt uchwały w sprawie określenia w latach 2021 – 2022 zasad gospodarowania drewnem pozyskanym z lasu stanowiącego własność gminy Markowa położonego w miejscowości Husów. Kolejno zarządził głosowanie nad przedstawionym projektem uchwały.

Wyniki głosowania: 30 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Uchwała Nr 9/21 zebrania wiejskiego sołectwa Husów z dnia 19 września 2021 roku w sprawie określenia w latach 2021 – 2022 zasad gospodarowania drewnem pozyskanym z lasu stanowiącego własność gminy Markowa położonego w miejscowości Husów została przyjęta. Uchwała ta stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Kolejno Sołtys wsi przeszedł do omawiania kolejnego punktu porządku zebrania.

Ad. 3. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2020 rok.

Sołtys wsi – przedstawił sprawozdanie z działalności sołtysa za 2020 rok. Sprawozdanie to stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

W związku z brakiem pytań sołtys wsi przeszedł do omawiania kolejnego punktu porządku zebrania.

Ad. 4. Sprawy różne.

Wójt Gminy – poinformował o bieżących sprawach sołectwa. W dalszym ciągu trwa inwestycja wodociągowa, która jest inwestycją za 5 mln zł, ze sporym dofinansowaniem, które się udało pozyskać w końcówce ubiegłego roku. Pieniądze te bardzo pomogły w tym dofinansowaniu, ponieważ pożyczka, jaką gmina musiała wziąć na tą inwestycję została o te pieniądze zmniejszona. Inwestycja planowana była do czerwca 2023 roku. W chwili obecnej roboty są na bardzo zaawansowanym etapie. Udało się główną sieć wykonać już w tym roku. Nasze najnowsze aneksy mówią, że będziemy skracać ten termin do jesieni 2022 roku. Plan dokładnie jest taki, że w tym roku kończą do jesieni główną sieć, a od wiosny przychodzą przyłącza i będziemy już pomału to finalizować, tak żeby na wakacjach odbierać te roboty. Zaznaczył, że roboty są przyspieszone o ok. rok czasu. Trzyletnie finansowanie jest uzależnione od budżetu. Spora część tego jest finansowana z budżetu gminy, mówi o tym, żeby o tym pamiętać. Myśli, że jeżeli na tyle ludzie się zaangażują, jeżeli chodzi o wejście w teren, żeby nie robić problemów, zwłaszcza na odcinku przyłączy, to wszystko powinno być dobrze. Jeżeli chodzi o sieć główną, to podziękował sołtysowi za zaangażowanie, ponieważ tam gdzie pojawiały się problemy, trudności albo szkody, to szybko zostały one rozwiązywane. Firma bardzo dobrze do tego podchodzi, szybko naprawia po sobie szkody, których było bardzo mało. Dodał, że planowana dokumentacja przewidywała sporą część kopaną, a tutaj jest taki wykonawca, który bardzo dużo odcinków wykonuje przewiertami, co usprawnia pracę. Kolejna sprawa z wodą, bardzo ważna dla mieszkańców, którzy są na piątym etapie. W związku z tym, że przyłącza są wzięte pod uwagę do realizacji, na które są przewidziane pieniądze w budżecie i wszystko zostało przewidziane. Jednak, aby zgodnie z prawem je zrealizować Rada Gminy podjęła uchwałę o przydzieleniu dotacji dla każdego mieszkańca, który jest ujęty w piątym etapie. Ci, którzy szykują się na wykonanie przyłącza i planują to przyłącze muszą złożyć bardzo prosty wniosek do gminy o udzielenie takiej dotacji. Takie informacje są udzielane w gminie na bieżąco, podpowiadamy i doradzamy. Poprosił wszystkich, którzy są na piątym etapie o złożenie stosownego formularza, który można pobrać na zebraniu.

Tadeusz Lichota – zapytał, czy jak ktoś wybrał 1.000,- zł, który był wpłacany, to jakby teraz chciał się przyłączyć do sieci wodociągowej, czy musi wpłacić je z powrotem.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jeżeli już jest wybrany, to poprosił żeby w tym momencie go już nie wpłacać, tylko złożyć wniosek, o którym mówił wcześniej. Poinformował również o deklaracji dotyczącej źródeł ciepła i źródeł spalanych paliw. Wszyscy właściciele budynków mieszkalnych i budynków gospodarskich muszą złożyć stosowną deklarację, o tym jakie mają piece. Jest to obowiązkowe od lipca i każdy ma na to rok czasu. Można taką deklarację złożyć elektronicznie, bądź mailem. Kolejnym obowiązkiem mieszkańców jest spis powszechny. Trwa on do 30 września. Uczulił i poprosił wszystkich, którzy nie są spisani o dokonanie tego. Tego obowiązku

nie unikniemy i na każdym z nas on spoczywa. Później mogą być niepotrzebne komplikacje i może nawet sankcje. Kolejną sprawą są szczepienia. Poinformował, że gmina udziela wsparcia w tematach szczepień np. jeżeli chodzi o transport osób starszych, albo zorganizowaniu takiego szczepienia. W temacie Ośrodka Zdrowia w Husowie poinformował, że los lekarza w Husowie jest uzależniony od tego, czy jest zainteresowanie jego leczeniem. Ośrodek Zdrowia w tym momencie, żeby móc się jakoś sfinansować, to najlepiej by było żeby było zapisanych do lekarza 1.500 pacjentów. Jest to liczba, która dla Prezesa Centrum Medycznego w Łańcucie jest liczbą, która gwarantuje finansowanie tego lekarza. Sprawa jest taka, że już od wiosny o tym mówimy. Także przez połowę jest zainteresowanie tym lekarzem. Dodał, że zmieniła się kadra jeżeli chodzi o gabinet, także wszystkie elementy, które doskwierały zostały w zupełności zaspokojone. Prowadzimy też negocjacje, żeby Pani Doktor w jednym dniu przyjmowała w godzinach popołudniowych. Pewnie będzie kwestia kilku tygodni, kiedy będzie to wdrożone. Jak będzie to ustalone, to Rada Sołecka zadeklarowała się, że ruszy w teren, żeby przekazać tą informację i zachęcić wszystkich do tego, żeby zapisywać się do lekarza. Sytuacja jest prosta. Wszyscy chcemy, żeby był lekarz, żeby on funkcjonował i działał. Z tym jak wiadomo jest uzależniony punkt apteczny. Ciężko jednak utrzymać lekarza i cieszyć się tylko żeby był lekarz jeżeli nie będzie miał pracy i nikt z jego usług nie będzie chciał skorzystać. Generalnie nie spotkał się z negatywnymi uwagami. Wszyscy Panią doktor chwalą. Zachęcił do zweryfikowania tego zdania i opinii na ten temat. Ciężko później będzie mieć pretensje o to, że Ośrodek Zdrowia wyszedł z wsi, jak nikt nie będzie z niego korzystał. Z tego trzeba zdawać sobie sprawę. Mamy czas do końca roku, żeby podnieść te liczby. Zwrócił uwagę raz jeszcze, że funkcjonowanie lekarza będzie uzależnione od tego, jakie będzie zainteresowanie jego osobą. Przechodząc do inwestycji, nawiązał do chodnika, o którym była mowa w punkcie pierwszym funduszu sołeckiego. Pracujemy nad zmianą zagospodarowania przystanku na górnicy. Tam jest też kwestia tego, że budynek przystanku jest własnością starostwa powiatowego w Łańcucie, ponieważ jest to w pasie drogowym powiatu i są tam niuanse prawne związane z drogą, odległościami itp. My chcemy go zagospodarować tak, żeby miał nowy wygląd i było bardziej funkcjonalne. Stąd też wniosek, że jak rozwiążemy problem samego przystanku i samego skrzyżowania, to żeby podciągnąć zgodnie z dzisiejszym wnioskiem, ten kawałek chodnika. Wniosek ten zostanie wpisany do projektu budżetu i zadeklarujemy do powiatu tą część finansowania, ponieważ jest taki układ przy inwestycjach powiatowych, że do dróg dokładamy 50% i odkańd wprowadziliśmy utrzymanie chodników zimowe i letnie to też do chodników powiat dokłada 50%. Liczymy, że połowę tych pieniędzy powiat wyłoży, a do końca września będziemy deklarować takie plany na nowy rok. Jeżeli chodzi o drogę, to sołtys poinformował o montażu finansowym. Terminy są duże umowne, ale z tego co wie, wykonawca chce zrobić na tyle, na ile pozwoli, żeby to dobrze szło. W tej sprawie duże podziękowanie dla Rady Gminy Markowa, ponieważ ten milion złotych, który wykładamy jest zobowiązaniem w przyszłym roku do budżetu. Rada Gminy podjęła taką uchwałę ze zrozumieniem. Jest to kolejne zobowiązanie, które się pojawiało na terenie sołectwa Husów. Mówiąc o tych inwestycjach, chce podkreślić jedną rzecz, że tego może tak do końca zawsze nie widać, ponieważ wodę kopujemy w ziemi, więc zakopujemy i zapominamy. Jednak tutaj jest potężny wkład finansowy samorządu prawie 2 mln zł, jeszcze zobowiązanie pożyczkowe następne 2 mln zł, 1 mln zł na drogę powiatową. Podsumowując takich pieniędzy w naszym sołectwie dawno nie było, jeśli kiedykolwiek były. Woda zmierza do tego, że kończymy tą 17 – letnią

inwestycję. Tych inwestycji „rozgrzebanych” może nie ma zbyt dużo, ale są konkretne i za duże pieniądze, przy bardzo dużym zrozumieniu Rady Gminy. Podkreślił, że pomimo niezadowolenia, czy niedociągnięcia na drogach niższego rzędu, to generalnie budżet inwestowany w sołectwie jest bardzo duży wręcz niespotykany w ostatnich latach. Jeśli chodzi o przyspieszenie tej wody, to też jest bardzo ważna sprawa, ponieważ to pozwoli realizować kolejne rzeczy. Od 2023 roku będziemy myśleć o kolejnych rzeczach. Z sołtysem rozmawiał już wstępnie z Zarządem Dróg Powiatowych, że jeśli ta droga już pójdzie, to w następnej kolejności na 2022 rok zawnioskujemy o dokumentację drogi przez wieś. Przypomniał, że jeżeli chodzi o drogę powiatową, to w pierwszej kolejności było w 2019 roku przygotowanie dokumentacji projektowo – technicznej. Jednak wszystko trwa. Jeśli w 2022 roku udało by się przystąpić do dokumentacji na drogę przez wieś, to w 2023 – 2024 roku następne dofinansowanie może być by możliwe. Jak to będzie wyglądało – na pewno będzie to trudny proces, droga na wielu odcinkach jest skomplikowana i bardzo trudna jeśli chodzi o jakieś rozwiązania. Trzeba konkretne rowy i konkretne odwodnienia, ponieważ jak jest droga z dofinansowaniem i trzeba spełniać odpowiednie parametry. Ma cichą nadzieję, że realizując ten odcinek co teraz, czyli Górnica – Lipnik, że w dalszej kolejności, uda się w zgodzie z sąsiadami te wszystkie wejścia w teren, te rowy, elegancko zrobić.

Sołtys wsi – jeżeli chodzi o proces tworzenia dokumentacji, to na przykładzie drogi Górnica – Lipnik, chce zwrócić uwagę, uczulić i prosić o zrozumienie, że to nie jest tak, że złożymy wniosek, a za pół roku będzie droga. Podkreślił, że złożenie dokumentacji o dofinansowanie, to wszystko trwa. To trwało dwa lata. Droga Górnica – Lipnik już 10 lat temu była w bardzo złym stanie, wszyscy dobrze o tym wiemy, ale nikt nie ruszył tej sprawy.

Wójt Gminy – przechodząc do innych dróg, po powodzi bardzo dużo udało się zrobić. Wie, że po powodzi są jeszcze dwa mosty do zrobienia (na Boratynówkę i Homendówkę). Sytuacja jest skomplikowana, ponieważ nie stać nas, bez dofinansowania zewnętrznego próbować nawet do tego mostu podchodzić. Dodał, że konstrukcja tego mostu nie jest naruszona, tylko jest problem w otoczeniu tego mostu. Najgorsza sytuacja jest na moście na Boratynówkę, która wymaga ograniczenia ruchu i zawężenia. Plan jest taki, że czekamy na dotację z budżetu państwa na usuwanie skutków tzw. klęskowych, takich jakie pojawiły się w tym roku na drogę w Tarnawce od szkoły do lasu. Zaznaczył, że drogi zostały zinwentaryzowane po powodzi, szkody są określone, protokoły leżą i czekają na pojawienie się środków z budżetu państwa. Poprosił, żeby zwrócić uwagę na to, że osuwisko, które zostało zrobione w 2019 roku na Biedroniówce koło Pana Kuźniara, też chwilę czasu czekało, ale zostało zrobione. Te wszystkie drogi dojazdowe, to też jest kwestia tego, że staramy się robić tam, gdzie jest więcej osób i największy problem. Niestety nie wszystko jesteśmy w stanie z miejsca zrobić. Kolejna sprawa osuwiskowa, to osuwisko za Domem Społecznym. Wygląda to tak, że karta osuwiskowa jest już zrobiona. Czekamy teraz na dotację i zaopiniowanie, żeby móc dostać wsparcie finansowe na przygotowanie dokumentacji geologicznej. Następnie po tej dokumentacji odbędzie się kolejna komisja specjalna u wojewody i możliwe pieniądze na dokumentację wykonawczo projektową i kosztorysową, która już pokaże jak wykonać zabezpieczenie tej skarpy i dopiero wówczas wykonawstwo tego osuwiska. Perspektywa czasu - pewnie 2 lata. Poinformował dodatkowo, że jeżeli ktoś ma kawałek brzegu koło siebie, to jest tak że jak się go nie rusza, to on stoi, a jak się go ruszy to potem różnie jest. Takie same problemy mamy przy stadionie, przy szkole. Poinformował o całym obszarze objętym kartą osuwiskową. Wiadomo, że

na takim terenie nie ma możliwości żadnych zabudowań, ani drobnej infrastruktury, żeby cokolwiek się pojawiło. Tak samo będzie z działką naprzeciwko Domu Społecznego tzw. Organistówka. Jeszcze ciągle czekamy, żeby zrealizować ten zakup. Z naszej strony wszystko jest przygotowane. Czekamy tylko na współwłaścicieli, których jest dużo i stąd pewne problemy. Wszystko jednak jest na dobrej drodze. Zaznaczył, że na tej działce nie da rady cokolwiek wybudować, mówimy tylko o zagospodarowaniu terenu i o małej infrastrukturze i o tego typu rzeczach, ze względu na teren osuwiskowy. Poinformował, że w tym roku został przyłączony gaz i ze względu na teren osuwiskowy mieliśmy ogromne problemy, ponieważ ponad rok czasu trwało ustalenie badania, żeby przepuścić rurę z jednej strony na drugą stronę. Wie, że to jest śmieszne i kuriozalne, ale niestety tak to wygąda. W tym roku zacznie się też inwestycja wymiany pieca z węglowego na gazowy. To już właściwie będzie ostatnia kotłownia zrealizowana (wymieniona) z węgla na gaz. Patrząc na perspektywę przyszłego roku jeśli chodzi o inwestycje, to teraz jest okres, kiedy te wnioski podejmowane na zebraniach wiejskich, zostaną wpisane do budżetu i będą mieć odzwierciedlenie w budżecie gminy na 2022 rok i wówczas będą realizowane. Poinformował jeszcze w sprawie rzeki, uczulił na jedną sprawę. Zaznaczył, że jeżeli rzeka wyrządziła jakieś szkody przy danej nieruchomości, to trzeba uderzać do Wód Polskich bezpośrednio. W tym zakresie pośrednictwo gminy nic nie daje, a ważne jest to, żeby Wody Polskie o danej szkodzie wiedziały, a oni powoli, ale to naprawiają. Na wiosnę zrobiliśmy spotkanie z Wodami Polskimi na naszych obiektach i na prywatnych też działkach i oni to robią. Tadeusz Lichota – była tzw. powódź błyskawiczna, zabrało kładkę koło owocarni i teraz mieszkańcy nie mają dostępu do przystanku. Kładka ta leży w rzece i trochę jej szkoda. Kolejną rzeczą jaką poruszył to remont drogi na Mokrzance. Firma, która to robiła zrobiła pobocza. Jednak w poboczu była dziura, taka że można było zawieszenie urwać. Wydaje się mu, że powinien być ktoś z gminy, kto ma nad tym kontrolę i interesuje się inwestycją. Tak przez mieszkańców zostało to odebrane. Firma poszła, a dziura została. Teraz w czynie społecznym trzeba by było tą dziurę załatać. Kolejno poruszył temat kawałka drogi koło Pana Nycza. Woda idzie tam cały czas i podmywa asfalt. Fosa jest wyżej. Uważa, że trzeba codziennie bombardować Rejon Dróg telefonami, żeby coś z tym zrobili. Ciągnie się to już chyba 15 lat. Nadziei przez wioskę za bardzo nie ma, tym bardziej jak są takie trudności z drogą na dziale, to co dopiero tutaj. Ostatnią sprawą jest koszenie poboczy. Była kosiarka i wykosiła jedną stronę. Jak zjechała, tak do tego czasu jej nie ma. Mówi o rejonie, w którym mieszka, a chwasty są po pas. Zapytał, czy się zepsuła ta kosiarka. Wójt Gminy – odpowiadając po kolei na pytania Pana Tadeusza – powódź uruchomiła temat kładek i okazało się, że te kładki nie mają swojego właściciela. Jedynie w momencie, gdy doszło by do ustalenia przez Wody Polskie co z nimi zrobić, to powinny zostać zdemontowane, ponieważ one nie są własnością gminy, łączą prywatne tereny i na dobrą sprawę nie są ani Wód Polskich, ani gminne. Sposób rozwiązania może odpowiedzieć taki, jaki został zrobiony w Markowej, że sołtys razem z mieszkańcami sami sobie poprawili tą kładkę. Nie powinien tego mówić, bo te działania wymagają bogatej dokumentacji i pozwoleń Wód Polskich, ale doraźne rozwiązanie ratujące sytuację zostało wykonane. Gmina w ten temat nie wnika, ponieważ to jest związane z tym, że jest to na gruntach prywatnych. Formalnie nie ma do tego podstaw, żeby w temacie kładek w jakiś sposób działać. Jeżeli chodzi o remont na „Mokrzance”, nie widział tego, musiało zostać to niedopatrzone z naszej strony i poprawi się to, przy normalnym utrzymaniu dróg. Odnośnie drogi koło Pana Nycza, tak samo my dzwoniemy, też „tęsknimy za tą robotą jak najszybciej”. To jest taka sprawa, że my

wszystkich obowiązków za powiat nie przejmujemy. Już uczestniczymy w połowie tych dofinansowań. Tutaj monitorujemy, przypominamy, prosimy, ale nie chcemy finansować wszystkiego. Potraktujemy to jako wniosek z zebrania wiejskiego i jeszcze taką notę wyślemy. Koszenie poboczy jest w ramach bieżącego utrzymania dróg. Generalnie nie wie dlaczego - nie zostało to wykoszone, tym bardziej że było to robione regularnie.

Ponadto rozmawiamy z radnymi o zakupie dodatkowej kosiarki, która będzie chesała razem z tymi patykami i większymi chwastami, tak żeby te pobocza mogły być w większym zakresie przez nas realizowane.

Sołtys wsi – dodał, że zgłosi ten wniosek i myśli że Zakład to koszenie wykona. Jeżeli chodzi o drogę powiatową, to on również składa prośby i pisma. Poinformował w jakich sprawach apeluje do Powiatu. Dodał, że gmina nie weźmie wszystkich działań na siebie i tak robi dość sporo, jeżeli chodzi o wspólne działania z powiatem.

Tadeusz Lichota – poprosił, aby na następane zebranie wiejskie zaprosić Pana Wolskiego z Zarządu Dróg Powiatowych.

Sołtys wsi – odpowiadając poinformował, że Pan Wolski był zapraszany na dzisiejsze zebranie, jednak nie mógł w nim uczestniczyć, ponieważ jest na urlopie.

Andrzej Bobowski – odnośnie drogi co idzie przez wieś i pod las koło rezerwatu, tam woda tak zniszczyła drogę, że niedługo ciężko będzie przejechać ciągnikiem. Trzeba tam też wyczyścić fosy.

Antoni Gargała – chciał zgłosić kwestię drogi. Jest to droga w samoistnym posiadaniu gminy. Jest ona teraz trochę obciążona i powiedziałyby, że nawet niszczona, ze względu na przebudowę tej drogi, która leci górą (drogi powiatowej) ponieważ jest tam składowanie, zjeżdżanie, utrudnianie ruchu. Poprosił, aby to jakoś wspomóc doraźnie, tym bardziej, że ta droga została wykonana własnymi środkami – właściciele, którzy użytkują tą drogę. Do tej pory nigdy żeśmy nie występowali z wnioskami, ponieważ byliśmy w stanie utrzymać. W tej chwili trudne się to dla nas robi, a nie będzie lepiej tylko coraz gorzej. W związku z tym jest gorąca prośba chociażby o kamień. Poprosił o zainteresowanie się tym, jak się to składa, jakie tam są wysokości i jak to jest w ogóle z przepisami bhp, a już nie chce wspominać o ochronie środowiska. Dbajmy o środowisko, dbajmy o ochronę, zadbajmy o wioskę. Poprosił o zwrócenie na to szczególnej uwagi. Myśli, że będzie coraz gorzej, jak nie będzie interwencji.

Wójt Gminy – przyjmujemy ten sygnał, myśli że adresat również przyjął to do wiadomości. Powtórzmy to pisemnie.

Witold Słupek – poruszył przykry temat – dzików w sołectwie Husów, z którym nic się nie dzieje.

Wójt Gminy – chyba dziki wróciły. Mówi tak, ponieważ do tej pory była cisza. Można powiedzieć, że od tamtej wiosny, dopiero teraz się pojawiają. Świeże rycie jest również na stadionie. To jest element że wracają i pokazują jak blisko. Sądzi, że 1w tym zakresie tak jak było w latach 2019 – 2020, koła łowieckie nie mają limitu, oni strzelają każdego dzika, którego napotkają. Wydaje się, że zostało to do pewnego stopnia ograniczone. W tym momencie będziemy się przypominać i monitorować. W 2019 roku dostaliśmy zgodę na odstrzał sanitarny od weterynarii. Jednak nie udało się ich uchwycić. Z tego co on jednak wie, to koła wyrabiają bardzo duże ilości tych dzików i tak jak już mówił, przez ostatni rok temat dzików nie był w ogóle poruszany. Nawet nie było sygnałów przez ostatni rok do gminy, żeby szacować szkody. To jest pierwszy sygnał po bardzo długim czasie.

Sołtys wsi – poinformował, że zadzwoni jutro do Koła łowieckiego i poinformuje w tej sprawie.

Paweł Szubart – poruszył temat drogi gminnej dojazdowej przy „Kisałówce”. Poinformował, że notorycznie jak jest ulewa to zabiera kamień. Uważa, że jest za mały mostek koło Pani Szajnik I tam wylewa i leje się całą drogą. Zapytał, czy chociaż ten mostek dało by radę na większą rurę wymienić. Może doraźnie by to chociaż pomogło, jak nie ma szans na coś innego.

Wójt Gminy – ten odcinek będzie robiony koło Pana Andrzeja, więc może ten mostek będzie rzeczywiście do tego zakwalifikowany żeby go poprawić. Sołtys tego przypilnuje.

Sołtys wsi – chcąc przedstawić kilka informacji powiedział, że dużo osób zgłasza mu temat lamp, że albo za wcześnie świecą itp. Poinformował, że system świecenia lamp jest dostosowany do pory roku. Dodał, że nie będziemy zmieniać systemu co dwa tygodnie. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że pogoda też jest różna. Musimy uzbroić się w cierpliwość. Kolejno podziękował za inicjatywę społeczną. Koło Pana Łęczniara powstał odnowiony krzyż z inicjatywy radnego Marcina Jakielaszka, za co serdecznie podziękował. W inicjatywę tą byli również zaangażowani pozostali radni, za co również bardzo podziękował.

Ad. 5. Zakończenie zebrania.

W związku z wyczerpaniem porządku zebrania sołtys wsi – Marcin Bembenik zakończył zebranie wiejskie mieszkańców sołectwa Husów i podziękował wszystkim za przybycie i udział w zebraniu.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

INSPEKTOR

mgr Urszula Cwynar

SOŁTYS

Marcin Bembenik